

## Władysław Antoni Pelc: rys biografii prometejskiej

*Włodzimyr Komar*

Droga życiowa Władysława Pelca jest nierozzerwalnie związana z tworzeniem się ruchu prometejskiego, którego był aktywnym uczestnikiem. Nieprzypadkowo jego nazwisko widnieje w annałach wybitnych działaczy ruchu prometejskiego. Władysław Pelc rozpoczynał działalność w Instytucie Wschodnim, był współzałożycielem Klubu „Prometeusz” w Harbinie oraz redaktorem czasopisma „Daleki Wschód”<sup>1</sup>. Na wybór tematu wpływ miało również i to, że o działalności Władysława Pelca napisano do tej pory niewiele. Bazę źródeł dla badań stanowiły dokumenty i materiały zachowane w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Władysław Antoni Pelc urodził się 27 czerwca 1906 roku w Wysokiem Mazowieckiem z ojca Emila i matki Julii – Cezarii z Sokolików. Jego ojciec był właścicielem domu zajezdnego (hotelu) i restauracji w Buchedu – miasta leżącego przy linii kolejowej Kolei Wschodnio-Chińskiej, łączącej Zabajkale syberyjskie przez Mandżurię Południową z Chinami. Uczył się w rosyjskiej szkole kolejowej w Buchedu, a w latach 1920–1926, staraniem dziadka Teofila Sokolika, w gimnazjum polskim im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości – maturę. Środowisko polonijne zgromadzone w Harbinie miało duży wpływ na kształtowanie się osobowości młodego Władysława<sup>2</sup>.

W 1926 roku Władysław Pelc przyjeżdża do Polski i rozpoczyna studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiuje w latach 1926–1929 pod kierownictwem prof. Bronisława Gubrynowicza. W tym samym czasie, już na drugim roku wstępuje do Instytutu Wschodniego. Instytut Wschodni w Warszawie założono w 1926 roku z inicjatywy Stanisława Korwin-Pawłowskiego (ul. Miodowa 7)<sup>3</sup>. Tam Władysław Pelc trafił faktycznie do „akademii prometeizmu”, z którą potem związane było całe jego dalsze życie.

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział II Sztabu Głównego (Od. II Szt. Gł.), sygn. I.303.4.5614, k.4 (Ważniejsze działacze prometeuszowscy – wykaz, 17.VIII.1934 r.).

<sup>2</sup> Władysław Pelc, <http://www.tpmwm.free.ngo.pl/Pelc%20w.htm>

<sup>3</sup> Biblioteka Polska w Paryżu (BPP), Archiwum Władysława Pelca, sygn. 6, k. 1 (W. Pelc. Paryż. 5.08.1985 r.).

W 1928 roku student Władysław Pelc wstąpił do Towarzystwa Polsko-Chińskiego przy Instytucie Wschodnim. Przewodniczącym towarzystwa był Wacław Sieroszewski, sekretarzem Tadeusz Szukiewicz. Pod koniec 1928 roku Władysław Pelc został sekretarzem wydziału chińskiego Instytutu Wschodniego.

W 1928 roku powstało Orientalistyczne Koło Młodych (OKM). Sama idea utworzenia organizacji młodzieżowej, która prowadziłaby badania wschodoznawcze wyszła od studenta Władysława Pelca<sup>4</sup>. Poparł ją sekretarz generalny Instytutu Wschodniego Stanisław Korwin-Pawłowski.

5 grudnia 1928 roku odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie OKM. 20 lutego 1929 roku odbyło się zebranie, w którym uczestniczyło 50 osób. Wybrano zarząd w składzie: prezes - Włodzimierz Bączkowski, sekretarz - Maria Brodzikowska, członkowie - Władysław Leszczyński i Jan Trzeciak<sup>5</sup>. Kuratorem OKM został Stanisław Korwin-Pawłowski, przy pomocy którego opracowano statut, zorganizowano biuro koła itp. W połowie 1930 roku kuratorem został radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP (dalej: MSZ) Wiktor Tomir Drymmer.

W 1929 roku Władysław Pelc zrobił sobie przerwę w studiach i na zlecenie Towarzystwa Polsko-Chińskiego wyjechał do Harbina, gdzie przebywał w latach 1929-1930. W dalekiej podróży towarzyszyła mu Helena Szanty - magister filozofii, delegatka Towarzystwa i jego przyszła żona<sup>6</sup>. Uczyla się języka chińskiego pod kierownictwem prof. Usowa, który pracował w Harbinie z ramienia kierownictwa Instytutu Wschodniego. 19 grudnia 1929 r. Władysław Pelc utworzył w Harbinie Akademickie Koło Badań nad Chinami, które było filią warszawskiego OKM<sup>7</sup>.

27 czerwca 1930 r. Pelc zenił się z Heleną Szantą w harbińskim kościele rzymsko-katolickim św. Stanisława, w którym proboszczem był ksiądz W. Ostrowski<sup>8</sup>. Helena Szantówna w Harbinie opiekowała się dziećmi i młodzieżą polską.

W 1930 roku po ukończeniu rocznego stażu języka chińskiego małżeństwo Pelców wróciło do Warszawy<sup>9</sup>. Tu razem wstąpili do studenckiego Towarzystwa im. Piotra Skargi, którym opiekował się ksiądz Pawelski, jezuita. Przewodniczącym Towarzystwa był Włodzimierz Bączkowski.

---

<sup>4</sup> CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5516, k.5 (OKM przy Instytucie Wschodnim w Warszawie - charakterystyka, 2.III.1931).

<sup>5</sup> Maj I.P. *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926 - 1939*, Warszawa, 2007, s. 98.

<sup>6</sup> Sieroszewski W. *Polska wyspa wśród Chińskiego Morza. Wspomnienia, publicystyka, wiersze. Dzieła Zbiorowe*, t. XX, cz. 2, Kraków, Wyd. Literackie, 1963, s. 316.

<sup>7</sup> CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5570, k.2-3 (Życiorys Władysława Pelca. 10.V.1934 r.).

<sup>8</sup> *Ibid.*, b.n.s. (Метрическая выпись о бракосочетании. 15.VI. 1935 r.).

<sup>9</sup> W. Pelc oprócz języka chińskiego znał rosyjski, ukraiński i angielski.

W 1931 r. ukończył kursy języka chińskiego w Instytucie Wschodnim. Studia na Uniwersytecie Warszawskim Pelc kończy w 1931 roku egzaminem magisterskim i obroną pracy pt. *Chiny w literaturze polskiej*. W czasie studiów prowadzi działalność społeczną i publicystyczną w Towarzystwie Polsko-Chińskim i Instytucie Wschodnim. Jednocześnie, jako przedstawiciel tych organizacji, utrzymuje stały kontakt z Polonią w Chinach.

Podczas przyjacielskich dyskusji w Instytucie Wschodnim poznał się z Tadeuszem Hołówką, któremu Pelca przedstawiono jako „człowieka z Mandżurii”. Prawdopodobnym jest, iż ta właśnie znajomość wpłynęła na dalsze życie młodego magistra i stała się punktem zwrotnym w jego biografii.

W 1931 roku dzięki rekomendacji HołóWKi Władysław Pelc trafił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Od 1 października 1931 roku pracuje jako kierownik referatu kulturalno-oświatowego w Konsulacie RP w Harbinie. Jednakże wydaje się, że nie było to jego główne zadanie. Jego biografia pokazuje, że po spotkaniu z Hołówką Władysław Pelc rozpoczął aktywną działalność prometejską.

W Harbinie, stolicy Mandżurii, istniała polska zorganizowana emigracja – harbińska Polonia<sup>10</sup>. Tu we wrześniu utworzono Polskie Koło Wschodoznawcze w miejscu Akademickiego Koła Badań nad Chinami. Utworzono je jako sekcję najstarszego polskiego stowarzyszenia w Harbinie „Gospody Polskiej”<sup>11</sup>. Sekretarzem i faktycznym kierownikiem towarzystwa został Władysław Pelc.

Organem prasowym towarzystwa został dwutygodnik „Daleki Wschód”, formalnie wydawany przez „Gospodę Polską” w Harbinie, w latach 1931–1933. Czasopismo „Daleki Wschód” było odpowiednikiem warszawskiego „Wschodu” i przyświecał mu ten sam cel – propaganda idei prometeizmu<sup>12</sup>.

W latach 1931–1933 Władysław Pelc zakłada Klub „Prometeusz” w Harbinie i włącza do aktywnej współpracy przedstawicieli emigracji ukraińskiej, gruzińskiej, Tatarów krymskich i idel-uralskich<sup>13</sup>. Japońska agresja na terytorium chińskie, która rozpoczęła się we wrześniu 1931 r., objęła całą Mandżurię. W marcu 1932 r. utworzono tu marionetkowe państwo – Mandżukuo. W związku z tym, w 1932 roku Polskie Koło Wschodoznawcze w Harbinie zakończyło swoją działalność<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Sieroszewski W. *Polska wyspa wśród Chińskiego Morza. Wspomnienia, publicystyka, wiersze. Dzieła Zbiorowe*, t. XX, cz. 2, Kraków, Wyd. Literackie, 1963, s. 316.

<sup>11</sup> CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5570, b.n.s. (Konsulat RPP w Harbinie. Harbin, 30.X. 1931 r.)

<sup>12</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 1 („Daleki Wschód”).

<sup>13</sup> Ibid., k. 2 (CURRICULUM VITAE).

<sup>14</sup> Ibid., k. 12 (Polonia w Mandżurii).

Od 15 maja 1933 r. do 15 kwietnia 1934 r. Władysław Pelc był sekretarzem Polskiej Izby Handlowej w Harbinie<sup>15</sup>. Był to trudny okres w jego życiu, kiedy prześladowały go ciągle problemy materialne. Nie miał stałej pracy, a w końcu, w 1934 r., został zwolniony.

Konsul RP w Harbinie, radca Aleksander Kwiatkowski, przedstawił całkowicie negatywną charakterystykę zdolności zawodowych i interpersonalnych Władysława Pelca: „...miał złą opinię w kręgu harbińskiej polonii; był bardzo słabym urzędnikiem konsulatu; słabo władał językiem angielskim; oprócz tego jego żona miała kiepską reputację; zostawił po sobie wielkie długi”<sup>16</sup>.

Jednakże kpt. Edmund Charaszkiwicz miał o Pelcu przeciwną opinię. Podporządkowana mu Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP wysoko oceniała działalność Pelca w Harbinie, zwłaszcza w dziedzinie nawiązania ścisłej współpracy z emigracją ukraińską, gruzińską i Tatarów idel-uralskich. Generał armii UNR Wołodymyr Sałskij również podkreślał, że właśnie dzięki Pelcowi pośród Ukraińców w Harbinie przeważały wpływy petlurowców, natomiast po jego wyjeździe sytuacja zmieniła się na korzyść Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)<sup>17</sup>.

Po przybyciu do Warszawy, 12 maja 1934 roku Władysław Pelc przystąpił do pracy nad szkicem o Dalekim Wschodzie<sup>18</sup>. Z czasem był on drukowany w częściach w czasopiśmie „Wschód”<sup>19</sup>. Pomocne były w tym materiały, które Pelc zbierał podczas pobytu w Harbinie<sup>20</sup>. W swoich artykułach umieścił wyczerpujące charakterystyki organizacji i działaczy, a także przebieg stosunków politycznych na Dalekim Wschodzie. Oceniając działalność Pelca, Edmund Charaszkiwicz stwierdzał, że na ogół wiernie, głęboko i wyczerpująco przedstawiał charakter spraw polskich i prometejskich<sup>21</sup>.

W roku 1934 Władysław Pelc rozpoczyna pracę jako attaché ambasady RP w Paryżu. Funkcję tę pełni do czerwca 1940 r., do czasu kapitulacji Francji

15 CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5570, k.2-3 (Polska izba handlowa w Harbinie. 15.IV. 1934 r.).

16 Ibid., b.n.s. (Pelc Władysław – zażądanie naświetlenia jego sprawy od Konsula Kwiatkowskiego. 16.VII. 1934 r.).

17 CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5500, k.81 (Sytuacja na Dalekim Wschodzie, 18.VIII. 1930 r.).

18 Ibid., sygn. I.303.4.5570, k.2-3 (Stypendium naukowe dla Władysława Pelca. 16.V. 1934 r.).

19 Pelc W., *Mandżu-Go*, w: „Wschód”, 1934. – XIV–XV–XVI, s.112–128; Pelc W., *Zarys stosunków polsko-japońskich*, w: „Wschód”, 1935. – 1 – 2 (17 – 18), s.76-90; Pelc W., *Kryzys wewnętrzny w Japonii*, w: „Wschód”, 1935. – 3 (19), s.32–37; Pelc W., *Komintern – ZSSR – Rosja*, w: „Wschód”, 1936. – 4 (24), s.29–39; Pelc W., *Ukraińcy na Dalekim Wschodzie*, w: „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 3 czerwca 1934. – 22 (57), s. 4–7.

20 CAW, Od. II Szt. Gł., sygn. I.303.4.5570, b.n.s. (Kapitan Charaszkiwicz do Pan Minister T. Schaetzel Wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ 11.II.1935 r.)

21 Ibid., sygn. I.303.4.5782, k.737 (C. E. do Szefa w dniu 8 lipca 1935 r.).

i zajęcia Paryża przez Niemców. Pelc oficjalnie stawił się do służby w Ekspozyturze nr 2 w dniu 1 maja 1934 r.<sup>22</sup>. Od 31 grudnia 1934 r. pracował pod pseudonimem „Łukasz Dalnicki”<sup>23</sup>.

Będąc attaché ambasady RP w Paryżu, Pelc kontynuował działalność prometejską. Do jego bezpośrednich obowiązków należały kontakty ze środowiskami i przewodniczącymi ośrodków emigracyjnych: Turkiestańscy, organizacje kozackie, gruzińscy socjaldemokraci na czele z Noe Żordaniją, Ukraińcy, Górale, Azerbejdżanie<sup>24</sup>. Jego żona wykonywała w tym czasie obowiązki sekretarki.

W osobistym archiwum Władysława Pelca zachowała się charakterystyka ośrodków emigracyjnych mających swoje siedziby w Paryżu tuż przed wojną. Pierwsze miejsce wśród nich, zdaniem Pelca, zajmowali Gruzini. Być może dzięki autorytetowi ich przywódcy – Noe Żordaniji – byłego prezydenta Gruzji, którego Pelc nazywał najwybitniejszą postacią wśród wszystkich działaczy emigracji<sup>25</sup>.

Na czele Azerbejdżańskiej emigracji w Paryżu stał Mir-Jakub Mechtiejew, który podporządkował się przewodniczącemu azerbejdżańskiego ośrodka w Warszawie – Mehmedowi Eminowi Resulzade, który miał dobre kontakty z ambasadą turecką w Paryżu<sup>26</sup>. Górskie narody Północnego Kaukazu miały skromne przedstawicielstwo w Paryżu. Ich liderem był Ajtek Namitok (Namitokow) – autor prac etnologicznych o góralach kaukaskich<sup>27</sup>. Na czele Ukraińców w Paryżu stał były premier rządu URL, Wiaczesław Prokopowycz<sup>28</sup>. Jego najbliższym współpracownikiem był Ołeksandr Szulhyn. Emigrantów z Turkiestanu w Paryżu reprezentował Mustafa Czokaj-ogly (Czokajew), będący wydawcą i redaktorem gazety „Yasz – Turkiestan”<sup>29</sup>.

W Paryżu osiadła również emigracja kozacka, przede wszystkim z Donu i Kubania, a także Kałmucy, z których najbardziej znany był Szamba Balinow. Według Władysława Pelca, ataman Kozaków kubańskich, Ihnat Biłyj, znajdował się na marginesie ośrodków emigracyjnych. Pelc zaznacza, iż Biłego ignorowali przedstawiciele innych centrów emigracyjnych. Kiedy podczas wojny ataman Biły został zatrzymany, żaden z ośrodków prometejskich nie powziął

<sup>22</sup> Ibid., sygn. I.303.4.5570, b.n.s. (Umowa. 1.V. 1934 r.).

<sup>23</sup> Ibid., b.n.s. (Dalnicki Łukasz – przepustka okresowa do Sztabu Głównego. 6.IX.1934 r.).

<sup>24</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 3 (CURRICULUM VITAE).

<sup>25</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 1, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attache Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).

<sup>26</sup> Ibid.

<sup>27</sup> Ibid.

<sup>28</sup> Ibid.

<sup>29</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 2, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attache Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).

próby jego uwolnienia<sup>30</sup>. Władysław Pelc w swoich wspomnieniach podkreśla kategorycznie, iż w Paryżu nie było żadnego przedstawicielstwa emigracji tatarskiej<sup>31</sup>. W jednakowym stopniu dotyczyło to Tatarów krymskich (zwolenników Dżafera Sejdamera) i Tatarów zawołżańskich Muhammeda Ayaz İshakiego.

Władysław Pelc stworzył program reorganizacji działalności prometejskiej. Jego zdaniem, po siedmiu latach eksperymentu należało udoskonalić formy organizacyjne ruchu prometejskiego. Starał się zunifikować ideologię poszczególnych centrów narodowych, będących składowymi ruchami prometejskiego. Zgodnie z jego przekonaniem, prometeizm miał stać się wspólnym frontem wszystkich zniewolonych narodów, które walczą o niezależność, nie politycznym zbiorem rządów niegdysiejszych państw<sup>32</sup>.

W związku z podjęciem pracy dyplomatycznej przez Pelca w Paryżu ożywiła się działalność miejscowego ośrodka towarzystwa „Prometeusz”. Po pierwsze, na podstawie jego osobistych propozycji zreformowano działalność czasopisma „Prométhée”. Redaktorem pisma pozostał prof. Ołeksandr Szulhyn, jednak samo pismo zyskało formę podobną do innych francuskich periodyków. Jednakże, jak zaznaczał Pelc, poziom wydania w dalszym ciągu był mierny.

W latach 1937–1940 miały miejsce próby nawiązania kontaktów z przedstawicielami emigracji ormiańskiej – partii „Dasznakcutiun”. Nawiązano kontakt z liderem – Arsakiem Dżamalianem, który mieszkał w Paryżu, w wyniku którego doszło do spotkania Dżamaliana z Charaszkieviczem w 1938 roku. Dalszemu rozwojowi wypadków przeszkodziła wojna, jednak również w okresie jej trwania utrzymywali wzajemne stosunki<sup>33</sup>.

Wiosną 1938 roku, po Wielkanocy, w Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli frontu prometejskiego. Nakreślił on zadania, które w najbliższym czasie stały przed ośrodkami emigracyjnymi w Europie, wyznaczył strategiczne kierunki działań. W tym czasie interesy Niemiec i Polski w kwestii Europy Wschodniej różniły się diametralnie. Służby specjalne III Rzeszy niezwykle interesowały się emigracją prometejską i wszelkimi sposobami starały się przeciągnąć ją na swoją stronę. W ich polu widzenia znalazł się Mustafa Czokajew, który kilka razy odwiedzał Berlin i nie uznawał za stosowne informować o tym polskiego kierownictwa. Pelc dostrzegł w tym niebezpieczeństwo dla całego ruchu prometejskiego, ponieważ przez Czokajewa Niemcy mogli nawią-

---

<sup>30</sup> Ibid.

<sup>31</sup> Ibid.

<sup>32</sup> CAW, Od. II Sz. Gł., sygn. I.303.4.5693, k.1-3 (Uwagi Dalnickiego (pseudonim W. Pelca) na temat reorganizacji pracy prometejskiej w Paryżu 31. VIII.1937 r.).

<sup>33</sup> Ibid., k. 3.

zać kontakty z przedstawicielami innych ośrodków narodowych (zwłaszcza gruzińskiego i ukraińskiego) w Paryżu<sup>34</sup>.

Jesienią 1938 roku – jak podkreśla w swoich wspomnieniach Władysław Pelc – spotkał się on w Genewie z delegatem RP w Lidze Narodów Tytusem Komarnickim i sekretarzem delegatury Kazimierzem Trembeckim<sup>35</sup>. W rozmowie poruszane były sprawy poparcia i intensywniejszego wykorzystania agencji prasowej OFINOR<sup>36</sup>, na której czele stał Mychajło Jeremijew.

U progu wybuchu wojny odnowiono stosunki kierownictwa prometejskiego z kierownikiem emigracji Górali kaukaskich, Hajdarem Bammatem, który przebywał w Paryżu. Pelc uważał, iż Bammat był niezasłużenie krytykowany przez grupy emigranckie z Północnego Kaukazu reprezentujące różne orientacje polityczne. Stosunki z Bammatem poprawiły się i pozostały dobre aż do jego śmierci w latach 60. XX w. Syn Bammata – obywatel Afganistanu, był urzędnikiem UNESCO.

W swojej autobiografii Pelc wspomina straszne czasy – po podpisaniu Układu monachijskiego z 1938 roku. Dla najwybitniejszych działaczy ruchu prometejskiego w Paryżu, polskie służby konsularne przygotowały paszporty zagraniczne z wizami, co pozwoliło im szybko wyjechać z Francji. Przykładowo, po rozpoczęciu działań wojennych w czerwcu 1940 roku Mir-Jakub Mechtiejew, otrzymawszy paszport, wyjechał z Francji i udał się do Turcji<sup>37</sup>. Władysław Pelc wspomina również, jak trudne były poszukiwania wspólnej polsko-ukraińskiej pozycji w czasie ustanawiania granicy polsko-węgierskiej po porażce Rusi Podkarpackiej<sup>38</sup>.

Początek drugiej wojny światowej 1 września 1939 roku zastał Pelca w Paryżu. Wszystkie jego starania związane z koniecznością udoskonalenia polsko-prometejskiej współpracy w Paryżu na płaszczyźnie: kierownicy ośrodków – przedstawiciele Polski, straciły na aktualności<sup>39</sup>. Głównym zadaniem stało się wyzwolenie polskich ziem spod niemieckiej okupacji.

Zimą w latach 1939–1940 Władysław Pelc widział w Paryżu Ayaza Iśhakiego z Saidem Szamilem. W tym okresie poszczególni liderzy ruchu prometejskiego, którzy mieszkali w Paryżu, zwłaszcza Ołeksandr Szulhyn, odwiedzali obozy radzieckich jeńców wojennych w Finlandii<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 5, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attache Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).

<sup>35</sup> Ibid., k. 3.

<sup>36</sup> Offise d'Informations Orientales

<sup>37</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 3, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attaché Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).

<sup>38</sup> Ibid., k. 5.

<sup>39</sup> Ibid.

<sup>40</sup> Ibid., k. 6.

W tym trudnym i strasznym czasie, kiedy polski rząd był już na emigracji, Pelc (poprzez wiceministra spraw zagranicznych Rządu RP na uchodźstwie, Zygmunta Gralińskiego) umiał utrzymać ciągłą współpracę z ośrodkami politycznymi emigracji w Paryżu. Była ona przypieczętowana wizytami Jewgienija Gegeczkori, Mir-Jakuba Mechtiejewa i Ołeksandra Szulhyna, które odbywały się u ministra Feliksa Frankowskiego, pełniącego funkcję ambasadora RP w Paryżu. Pelc współpracował z ambasadą RP w Paryżu przez Juliusza Łukasiewicza.

10 czerwca 1940 r., w związku z wkroczeniem Niemców, Pelc zmuszony był wyjechać z Paryża. W październiku znalazł się w centralnym mieście Lazurwego Wybrzeża – Nicei. W latach 1940 – 1944 przebywa w Marsylii i Nicei, gdzie za zgodą Petaina i rządu Vichy otwiera „Biuro Polskie” (tzw. „Office Polonais”) w miejsce zamkniętych konsulatów. Jednocześnie zakłada koło „Albert” i nawiązuje kontakt z polskim ruchem oporu działającym na terenie Francji. Za tę działalność otrzymuje w 1947 roku od rządu francuskiego krzyż walecznych – Croix de Guerre.

W lutym 1941 roku Władysław Pelc otrzymał zawiadomienie od żony Mustafy Czokajewa – Marii, że sytuacja w Paryżu zmienia się na lepsze, szczególnie dotyczy to stanowiska emigracji gruzińskiej, której udało się znaleźć wspólny język z władzą niemiecką<sup>41</sup>. Wywołało to podejrzenia Pelca, co do możliwości jej tajnej współpracy z okupantem, a także utworzenia przy jego pomocy emigracyjnych formacji wojskowych w składzie Wehrmachtu. Był natomiast Pelc spokojny o paryskich petlurowców, ponieważ Niemcy nie byli zainteresowani ich pomocą. Mustafa Czokajew szybko porozumiał się z Niemcami i już w grudniu 1941 roku odwiedzał obozy jenieckie na terytorium okupowanej Polski. Tam zaraził się dudem i zmarł w Berlinie<sup>42</sup>.

W Nicei Pelc odnowił kontakty z Prokopowiczem. Szulhyn przez krótki czas przebywał w areszcie gestapo, ale wkrótce wypuszczono go na wolność. Prokopowicz pod koniec grudnia 1941 r. napisał list do Pelca, w którym zawiadamił, że będzie prosił Niemców o możliwość powrotu do Ukrainy – do Równego albo do Łucka, i tam czekać na możliwość pracy dla Ukrainy, dla Ojczyzny<sup>43</sup>. Jednak nie było mu to dane – Wiaczesław Prokopowicz zmarł w 1943 r. w Biancourt.

---

<sup>41</sup> BPP, AWP, sygn.1, k. 8, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attache Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).

<sup>42</sup> Ibid., sygn. 5, k. 1 (Pocztówka wojskowa od Marii Czokajew napisana po rosyjsku, zaadresowana do rodziny Pelców, zaczynała się słowami: „Drodzy Przyjaciele” . Zawiadamiła ona przede wszystkim, że 27 grudnia 1942 r. na dur zmarł jej mąż Mustafa Czokajew, zaraził się nim podczas wizyty w obozie jenieckim w Częstochowie).

<sup>43</sup> BPP, AWP, sygn. 1, k. 3, akc. 4622 (Notatka o pracy Władysława Pelca jako Attache Ambasady RP w Paryżu. 1937-1944.).



Po wyzwoleniu Francji, od września 1944 r., Pelc pracuje jako wicekonsul w Konsulacie RP w Paryżu. W 1946 roku prowadzi ożywioną działalność wśród emigracji narodów podporządkowanych Związkowi Radzieckiemu, m. in. zakłada Koła Porozumiewawcze z Litwinami, Łotyszami, Białorusinami, Ukraińcami i Koło Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej. Ciekawym jest, iż w 1945 r. Władysław Pelc sprawując urząd wicekonsula w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu ułatwił wyjazd z Francji kilku Ukraińcom<sup>44</sup>.

Pod koniec września 1945 roku, podczas spotkania u ministra Kawałkowskiego w ambasadzie RP w Paryżu, ustalono, że kontynuowanie działalności prometejskiej w dotychczasowym kształcie mija się z celem.

Tak zakończyła się działalność prometejska Władysława Pelca. Mimo tego, w swojej autobiografii, wskazuje, że praca prometejska była kontynuowana także po wojnie. W latach 1946–1947 odbywały się spotkania z Litwinami i Łotyszami. W 1947 roku powstało tak zwane Koło Porozumiewawcze Polsko-Bałtycko-Ukraińsko-Białoruskie, w skład którego wchodził: Backis (Litwin), Baltrusajtis (Łotysz), Szulhyn (Ukrainiec), Abramczuk (Białorusin)<sup>45</sup>.

W latach 1947–1953 Władysław Pelc utworzył wraz z Wołodymyrem Lazarewskim Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej. Jego powstanie miało na celu poznanie nastrojów i myśli społecznej emigracji rosyjskiej. Członkowie towarzystwa stali na stanowisku uznania granicy polsko-radzieckiej z 1 września 1939 roku i walki z komunizmem.

Pelc wspomina, że sprawa ukraińska i białoruska wywoływały rozbieżności wśród członków towarzystwa. Polacy podtrzymywali ideę niezależności tych narodów, a Rosjanie, posługując się mglistą post-radziecką frazeologią, wypowiadali się za nadaniem im autonomii.

W latach 1946 – 1947 o polepszeniu stosunków w środowisku emigrantów rosyjskich Władysław Pelc informował poprzez Lusię Nowosielską, po pierwsze, swego byłego szefa – mjr. Charaszkiewicza; poprzez Sandrę Menenhari (Noe Żordanija już nie żył) poinformowani zostali przedstawiciele emigracji gruzińskiej; natomiast z prof. Szulhynem przebywał w ciągłym kontakcie, ponieważ obydwaj pracowali w I.R.O.

Od 1956 roku Władysław Pelc pracuje w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Francji z zadaniem utrzymania kontaktów z ośrodkami emigracyjnymi „narodów prometejskich”. W 1971 r. przechodzi na emeryturę, mieszka samotnie w Paryżu (owdowiał w 1985 roku) pod opieką księży Palotynów. Zmarł w 2002 roku w Beaugency koło Orleanu.

<sup>44</sup> Ibid.

<sup>45</sup> Ibid., k. 4.

Kończąc to krótkie spojrzenie na drogę życiową Władysława Pelca należy zaznaczyć, iż najjaśniejsze strony jego życia związane były z ruchem prometejskim. Władysława Pelca nie możemy porównywać z takimi „gigantami” prometeizmu jak Tadeusz Hołówko czy Tadeusz Schaetzel, ale bez pracy takich jak on rozwój ruchu prometejskiego nie byłby możliwy.

**Dr hab. Wołodymyr Komar** – historyk, badacz historii Polski i stosunków polsko – ukraińskich w okresie międzywojennym, docent na Wydziale Historii i Politologii Uniwersytetu w Iwanofrankiwsku.

